

czwartek, 29.08.2024

Prorok [Jr 1, 17-19]

Pan skierowa? do mnie nast?puj?ce s?owa: «Przepasz biodra, wsta? i mów wszystko, co ci rozka??. Nie l?kaj si? ich, bym ci? czasem nie nape?ni? l?kiem przed nimi. A oto Ja czyni? ci? dzisiaj twierdz? warown?, kolumn? ?elazn? i murem ze spi?u przeciw ca?ej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kap?anom i ludowi tej ziemi. B?d? walczy? przeciw tobie, ale nie zdo?aj? ci? zwyci??y?, gdy? Ja jestem z tob? – mówi Pan – by ci? ochrania?».».

>P<

Z przekazów biblijnych wiemy, że Jeremiasz niechętnie przyjął swoją rolę i zadanie bycia prorokiem Boga. Wiemy też, że mimo awersji pełnił swoją posługę z wielkim oddaniem i cziłą skierowaną ku Bogu. Z dzisiejszego fragmentu dowiadujemy się również, że Pan zaprasza go do szczególnej misji. Prorok ma się nie lękać powierzonych obowiązków, ma być twardy, nieustępliwy oraz ufający Mu. Są to ważne cechy. Prorok ich potrzebuje, by sprostać stawianym przez Boga wymaganiom i odnieść rezultat swojej misji. Takim też prorokiem był św. Jan Chrzciciel, którego męczeństwo dziś w liturgii wspominamy. Widzimy istotne podobieństwa w postawie tych mężczyzn. Jan Chrzciciel nie ugiął się przed królem, wytykał błędy kiedy było trzeba, ostrzegał przed grzechem i schodzeniem króla z Bożych dróg. Zginął śmiercią męczeńską, ale z poczuciem dobrze spełnionej misji. Tym bardziej, że przygotował na nadejście Mesjasza. Mogłoby się wydawać, że Jan został przegrany dla świata, ale nie dla Boga.

-----fot. pixabay